,,Niepodległość. Od łez do refleksji’’

Pewnego razu, miałam bardzo dziwny, niespodziewany, lecz dający do myślenia sen. Przytrafiło mi się ich naprawdę dużo, ale ten wniósł coś do mojego życia.

W poniedziałek, gdy przyszłam ze szkoły, musiałam wziąć się za czytanie lektury pod tytułem ,,Kamienie na szaniec’’, ponieważ na piątek Pani zapowiedziała sprawdzian. Chwyciłam do ręki książkę dopiero w godzinach wieczornych, przez co niespodziewanie zasnęłam. Kiedy otworzyłam oczy, byłam w małym mieszkaniu. Wstałam z kanapy, na której siedziałam i po chwili ktoś wszedł. Był to chłopiec o bardzo dziewczęcej urodzie. Przyglądając się mu coraz dłużej, domyśliłam się, że jest to przecież tak zwany Zośka, jeden z bohaterów lektury! Byłam naprawdę zaskoczona, więc zawołałam do niego: -Cześć! Zośka w ogóle mi nie odpowiedział. Zachowywał się tak, jakby mnie tam nie było. Stałam w miejscu zamyślona, nie wiedząc, co mam zrobić. W pewnym momencie zaczął iść w moją stronę i doznałam takiego uczucia, jakby przeze mnie przeszedł. Byłam zmieszana. Po tym zdarzeniu zorientowałam się, że prawdopodobnie jestem niewidzialna. Nie wiedząc, co mam zrobić, podeszłam do okna i wtedy zobaczyłam coś, czego nie wyobrażałam sobie nawet w największych koszmarach. Pełno niemieckich oficerów, wszędzie było słychać trzaski, hałasy i odgłosy pistoletów. Zaniemówiłam….

Po chwili zobaczyłam coś jeszcze – polskich żołnierzy, członków ,,Buków’’, którzy walczyli o naszą ojczyznę. W tym momencie łzy spłynęły mi po policzkach. Odwróciłam się oraz usiadłam, bo nie mogłam na to patrzeć. ,,Przyszła do mnie w tej wyjątkowej chwili i zachwyciła mową pokoleń’’. Tak, „odwiedziła mnie” refleksją, gdyż w głowie miałam pełno różnych pytań/myśli: Czy ja miałabym odwagę stać tam na dole? Dlaczego tak bardzo im zależy na ratunku kraju?

Aż w końcu coś do mnie dotarło. Obudziła się we mnie miłość, której nigdy nie znałam. To miłość do ojczyzny. Kiedy to sobie uświadomiłam, poczułam coś dziwnego. Otworzyłam oczy i obudziłam się na łóżku w swoim pokoju.

Dotarło do mnie, że był to sen, lecz najwspanialszy w moim życiu, który na długo zostanie w mojej pamięci.

Dominika Cebula kl.VII